

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 1 Lipca r. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Ogłoszenie Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu.

Rządzący Senat w ukazie swoim 1809 roku marca 19 dnia, Gubernialnemu Rządowi danym, ponowił przedpisanie, aby prośby, objaśnienia i wszelkie dołączające się annexa, na mocy Imiennego Najwyższego ukazu, 18 decembra 1797, i N. ywyżey confirmowanego 11 februaryi 1812 roku postanowienia o stepowym papierze i poszlach, nie inaczey w juryzdykcyach przyymowane były, jak na ustanowionym stepowym papierze, a w razie przeciwnym, aby nieczyniono żadney za takimi dokumentami satysfakcyi, oraz aby juryzdykcyje annexow pisanych na prostym papierze nie autoryzowały, i nie poświadczaly, a pisarze i maklerowie nieprzyymowali onych dla zaaktykowania w księgi, i wogólności, iżby takowe dokumenta żadnego nie miały skutku, pod odpowiedzialnością za niewypelnienie tego, samychy urzędników, sekretarzow, maklerow i pisarzow.

Po opublikowaniu pomienionego ukazu, lubo niektórzy chęć upoważnić swoje dokumenta na niestepowym papierze pisane, żądali wprowadzić je do akta, z opłatą za papier i poszliny, lecz na mocy pomienionego ukazu przez juryzdykcyje i kancelaryje przysiężeni już być nie mogli.

Wileński Gubernialny Rząd zastanowiwszy się nad tem, gdy się przekonywał, iż wielu przez niewyrozumienie istotney mocy ustaw o stepowym papierze, pisali różne dokumenta na papierze prostym, w zamiarze opłacenia za ony skarbowi należnych pieniędzy przy aktykacyi, i że w czasie nayścia w roku 1812 na ten kraj woysk nieprzyjacielskich, kiedy tu nie było i stepowego papieru, mogły utworzyć się różne między obywatelami tranzakta także na prostym papierze; przeto aby z jedney strony, przez nieprzyjęcie do aktykacyi takowych tranzaktow, obligow, wexlow i innych dokumentow, utworzonych między obywatelami po rozciągnięciu na kraj tutejszy ustawy o papierze stepowym, skarb nie tracił swojej należności, a z drugiej, iżby ci obywatele, którzy przez niewyrozumienie ustaw o stepowym papierze, i przez niedoświadczenie zawierali tranzakta na nieherbowym papierze, nie byli pozbawieni swojej własności; tenże Gubernialny Rząd donosząc o tem Rządzącemu Senatowi prosił, aby dozwolono było przyymować do aktykacyi lub przyznania różne tranzakta na prostym papierze po rozciągnięciu na kraj tutejszy ustawy o stepowym papierze nastale, z opłatą przy aktykacyi za herbowy papier i procentowych (krepostnych) poszlina, jeżeli takowe z rodzaju tranzakcyi należące będą, i przeznaczone na to jednoroczny termin, tranzakta zaś do przyłączenia Polski do Rosyi, i do rozciągnięcia prawa o papierze stepowym na kraj tutejszy utworzone, i w akta dotąd nie

złożone, przyymować do aktykacyi bez opłaty za papier i krepostnych czyli procentowych poszlina; prócz poszlina pieczętnych. Rządzący Senat, po wysłuchaniu Opinii JW. Ministra Finansów na pomieniony Wileńskiego Gubernialnego Rządu raport, daney, w ukazie swoim w dacie 13 junii roku terażniejszego rządowi nadesłanym zalecił raczył: dozwolnić w Wileńskiej gubernii w ciągu niniejszego 1821 roku, przyymować do aktykacyi czyli zająwienia tranzakta lat uprzednich, na niestepowym papierze utworzone, z tym warunkiem, aby z liczb onych, pisane do rozciągnięcia na Wileńską guberniją ustawy o papierze stepowym (to jest do dnia 9 nowembra 1798 roku) przyymowały się i poświadczaly się bez opłaty za papier i poszlina, prócz poszlina pieczętnych, dokumenta zaś nastale po rozciągnięciu na tutejszą guberniją pomienioney ustawy, z opłatą za papier i przeznaczonych poszlina; a razem opublikować wszędzie w Wileńskiej gubernii, że po upłynieniu 1821 roku tranzakta uprzednich lat, pisane na niestepowym papierze, do aktykacyi czyli zająwienia przyymowane już nie będą.

Wileński Gubernialny Rząd rozesławszy do wszystkich juryzdykcyow stosowne komunikacye i ukazy, zalecił mieyskim i ziemskim policyom, niniejsze ogłoszenie przez policyynych oficyalistów naywierniey wszystkim, do kogo tylko stosować się ono może, objawić, i prócz tego po jednym exemplarcu takowego ogłoszenia wręczyć WWJM XX. Plebanom wszelkiego wznania, i żydowskim rabinom dla trzykrotnego w dniu swiętecznym po skończonem nabożeństwie z ambon opublikowania, a nadto przez toż ogłoszenie wiszący w ogólności i każdy z osobna ostrzegają się, iż żadne tranzakta i wszelkiego tytułu dokumenta jako to: prawa przedaźne i zastawne, arendowne kontrakta, testamenta, obligi, wexla i tym podobne akta, pisane nie na ustanowionym wedle gatunku tranzaktu papierze, i niezajawiane w ciągu terażniejszego roku w aktach sądowych z opłatą do skarbu, stosownie do pomienionego Rządzącego Senatu ukazu za papier i poszlina, w żadney juryzdykcyi nie tylko do aktykacyi po upłynieniu 1821 roku przyymowane nie będą; lecz i żadna satysfakcyja za takimi dokumentami ze strony juryzdykcyow następować nie ma. Dni w Wilnie 1821 roku junii 25 dnia.

Zarządzający Guberniją Wileńską V. gubernator.

Piotr Horn.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Podług Ruskiego Inwalida z dnia 19 czerwca: Przez rozkaz dzienny, w Carskim-Siele wydany d. 11 czerwca: należący do orszaku J. C. M. wydziału kwatermistrzowskiego, jenerał major Eichen 1, naznaczony zarządzającym administracyą palacu peterhofskiego. Naczelnik sey dy-

wizyi ulanow, jeneral major Józefowicz 1, uwolniony do ozdrowienia.

Podług gazety sanktpetersburskiej z dnia 21 czerwca: urzędnicy rangi 7mej klasy; radca izby skarbowej witebskiej Andrzej Krassowski, asesor landgerychtu czelskiego Fryderyk Sztternszanc, radca rządu gubernialnego witebskiego Fiedl Badrewicz Mudrowicz, radca chersońskiej izby cywilnej Grzegorz Nowicki, borodnieczy lepelski Marcin Amonow, radca rządu gubernialnego mińskiego Damijan Czerniajew, kassjer powiatowy czausowski Grzegorz Rodkiewicz, mianowani radcami kolegialnymi, ze starszeństwem od dnia wysłużenia lat prawem przepisanych w randze poprzedzającej.

Przybył do Petersburga z Archangela jeneral gubernator archangielski, wologodzki i ołowiecki, wice-admirał Kłokaczew.

Z Mohilewa (białoruskiego) donoszą o śmierci arcybiskupa mohilewskiego i witebskiego Daniela, zmarły tam dnia 31 maja o godzinie 4 z północy, po krótkiej chorobie.

Od dnia 1 do 15 maja przywieziono z Brod do Berdyczewa towarów na 118,623 rubli.

Liczba okrętów: w Lipawie dnia 3 czerwca, przybyły 15, wyszły 9—w Rydze d. 25 czerwca: przybyły 4061,

Kurs petersburski d. 17 czerwca: dukat hol. nowy 11 r. 70 kop., stery 11 r. 50 kop.—Zmiana złota 2 r. 77 k. Zmiana srebra 2 r. 7 1/2 kop.

Nieoficjalny dochód kommisji umorzenia długów: 68 assygn. — po 102 } procentow.
68 brzęcząca moneta — — }
58 także — — — 77 1/2 }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 6 lipca.

(z Korr. warsz.) Przed jakimś czasem, przemieścił się kilkadziesiąt rodzin z Czech do Polski, których członkowie są bułgami tkaczami. Kupili oni pod Częstochową majątność szlachecką, którą na drobne części między siebie podzielił. Założone przez nich warsztaty, wydały w krótkim czasie znaczną ilość pięknych obrusów i serwet, które już na ostatnim jarmarku warszawskim przedawano. Najcenniejsze wyroby tych płodów dać się widzieć na tegorocznym wystawieniu publicznem dzieł przemysłu narodowego i sztuk. Nowo przybyli tkacze umyśliłi założyć warsztaty na robienie cienkich płócien, a nawet i weby. Jakąto poludka dla właścicieli ziemni do rozszerzenia tej sprawy!

Schwytano tu niebezpiecznego złodzieja. Jest to żyd nazwiskiem Judel Teyk Goldstein. Z dzieciństwa uprawiany był do kradzieży. Gdy miał 6 lat, noszony od oycy na ręku, wyciągał zrzęcznie w ciżbie zegarki i sakiewki. Roku 1802 wszedł w bandę rozbojników, która później, mianowicie w okolicy Krakowa, była rozproszona. Schwytano z niej kilku, a między nimi i tego Judeła. Miano ich za wyrokiem wojskowym rozstrzelać. Lecz w nocy przed egzekucją wydobył się Judel z mocno obwarowanego więzienia, i do Śląska uciekł. Popelniał potem liczne i znaczne kradzieże w wielkiej Polsce i Śląsku, a najbardziej dokazywał podczas jarmarków w Lipsku i Frankfurcie. Nawdoskonalsi złodzieje uznawali go za mistrza swego. Jest to łotr nad podziw obrotny i śmiały, przez co często uniknął więzienia, lubo nigdy nie odmienił nazwiska. Przybył nareście na ostatni jarmark warszawski, w nadziei odniesienia znacznych korzyści ze zręczno-

ści swojej złodziejskiej. Lecz go ta nadzieja zawiodła. Ma lat 44, żonę i dwoje dzieci.

ANGLIA.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Londyn, dnia 15 czerwca. Król nasz i razem hannowerski zaszczytli wielkim krzyżem orderu Gwelfów Hrabiego Nesselrode rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, Xęcia Wolkonskiego pascelnika głównego sztabu wojska rosyjskiego, Hrabiego Löwen posła rosyjskiego w Londynie, Hrabiego Woroncowa niegdyś posła rosyjskiego w Londynie, i jenerała Hr. Michała Woroncowa. Kommandorski zaś krzyż tegoż orderu dał Król Panu Oubril, radcy stanu rosyjskiemu.

Gazety dublińskie doniosły o mianowaniu Królewica Xęcia York W. mistrzem towarzystwa Oranżystów. Mianowanie to Xęcia York wielkie wrażenie sprawiło w Londynie z przyczyny, że towarzystwo to w Irlandyi dąży do zajątrzenia sekt jednych przeciw drugim.

Rozeszła się tu wczoraj pogłoska o śmierci Bonapartego. Gazeta Times ponątpiewa jednak o tym wypadku. Pod dnem jeszcze 26 kwietnia doniesiono z wyspy s. Heleny, że go lekarze opuszcili, zapewniając, że potrzebaby cudu, aby w takiem stanie do maja pożył.

W czasie uczty danej dnia 11 b. m. przez parę żonnych szkół narodowej londyńskiej pod przewodnictwem Xęcia York, osobliwsze, a w pewnym względzie niebezpieczne zdarzenie, dało powód do niejakich nieprzyjemności. Zdrowie, lub jakie znakomite zdarzenie, za które toasty mają być składane, ogłosza podług zwyczaju mistrz obrzędowy, stojąc za krzesłem prezesa z ogromnym kluczem w ręku. Gdy po spełnieniu toastów za zdrowie Króla, Mistrz obrzędowy (nie wiadomo czy z zapomnienia lub namow) zawołał: Teraz Mości panowie, za zdrowie Królowej i całej królewskiej rodziny! ledwie co straszne imię Królowa z ust jego wyszło, powstało w towarzystwie burzliwe poruszenie, napędzane i podniecone kilkuchy stawiano drżącemi rękami na stole, każdy był jakby piorunem uderzony. Ochłonnawszy ockolwiek, zawołał wszyscy: Wypchnijcie mistrza obrzędowego za drzwi! Wyrok ten zaraz na niewinnym moim człowieku wykonano. Jedną z tutejszych gazet zapewnia nawet, iż nie przestają na tem, wypchnęto go z domu. Aby więc to okropne skazanie przystoyności, które w obecności Xęcia York tém mniej przebaczone być mogło, niejako zagładzić, wniesiono jeszcze raz zdrowie Króla, i 16 razy powtórzone, poczem dopiero spełniano inne przyzwyczajone zdrowia. Gazeta Star przytacza w tej mierze pod tym smieszny wypadek, który się zdarzył przy wielkim obiedzie, danym przez Lorda Prezidenta w czasie, gdy Francya zastawała pod rządem trzech konsulów i w pokój z Anglią. Był obecny jeneral Androssy. Po spełnieniu zdrowia Króla angielskiego i rodziny jego, alecono mistrzowi obrzędowemu, by ogłosił zdrowie trzech konsulów, ten sadąc, iż myśl była o papierach, zawołał donośnym głosem: The three per cent consols. Można się łatwo domysleć, że taka pomysłka towarzystwu niemało zabawy sprawiła; nie wypchnięto przecież nikogo za drzwi.

Nie wątpią już bynajmniej, że P. Cannig do ministerium powróci, i według powszechnego domysłu, Lord Sidmouth ma złożyć urząd. Osoby nawet dobrze świadome zapewniają, że Hrabia Liverpool otrzyma uwolnienie; nie mogąc się

bowiem ukońc po śmierci żony, oświadczył chęć oddalenia się od publicznych interesów.

Wczoray ogłoszono tu przyszłą koronacyą królewską zwykłym sposobem z wielką okazałością. Herold przeczytawszy wydane w tej mierze obwieszczenie, zawołał: *Niech żyje w najpóźniejszą latą N. Król Jerzy IV!* Lud hoźnie zgromadzony dodał: *I Królowa niech długo żyje!*

Onegdaj na danym obiedzie zaimował pierwsze miejsce Xiążę *Sussex*, i po spełnionym toastie za zdrowie Króla, wniósł drugi za zdrowie Królowej i rodny psiążęcy.

W przeszłą sobotę była Królowa na obiedzie u Lorda prezydenta miasta, w towarzystwie Lorda *Hood* i małżonki jego, oraz Lorda *Hamilton* i Xiążęcia *Austin*, któremu jedna z ministeryalnych gazet tutejszych taki tytuł daje.

Królowa odebrała wczoray od mieszkańców miasta *Conventry* w podarunku zegarek, który 60 funtów szterlingów (2400 zł. pol.) kosztował. Na tarczy herbowej znajduje się dawny napis: *Honni soit qui mal y pense*, i drugi: *Dieu et mon droit*, z herbem królewskim. Na kopercie wyryty jest następujący napis: *Ofiarowany N. Królowej Karolinie, przez mieszkańców hrabstwa i miasta Conventry, w dowód szacunku dla jej charakteru i uwielbienia jej postępowania, gdy nieoprawdliwie prześladowana była.* Z zegarkiem sam jest tak nazwany chronometrem (chronometrem) zrobionym w *Conventry* przez PP. *Mago* i *Clark*. W adreście do niego przyłączonym wyrażono między innemi: „Chciałbyś N. Pani od próżnej okazałości koronacyi wyłączone być miała, i choćby twoje imię w poczet liturgicznych osób przyjętem nie było, we wszystkich przeciż tych zmartwieniach zostanie ci ta prawdziwa pociecha: że ukoronowana jesteś szlachetniejszą koroną, to jest, miłością narodu, że miliony przychylnych serc oddzielenie do tronu Boga o błogosławieństwo dla ciebie modły swoje wznoszą.” Królowa w odpowiedzi swojej oświadczyła: „Wypadek ostatniego spisku przeciw memu honorowi jako kobiety, i przeciw mej godności jako Królowej, dał nowy wielki dowód tej zbawiennej prawdy: że nawet sam rząd mimowolnie uleść musi moralnej sile publicznego głosu, gdy ten sposób myślenia tak wyraźnie i powszechnie daje się uczuć, jak w mojej sprawie. Sprzysiężenie przeciwko mnie było wielką matwaniną fałszu, krzywoprzysięstwa, okrucieństwa i wszelkiego rodzaju podłości, tak dalece, iż dla zaszczytu natury ludzkiej chciałabym, aby pamięć tego wszystkiego aniła równie jak wrażenie, które na mnie uczyniło. Gdybym zamiast być małżonką Króla, posiadała udziałą koronę, uważałabym miłość narodu za najpiękniejszą w niej kleynot. Wola to narodu uświęciła początek władzy; lecz sama tylko miłość narodu może uprzyjemnić posiadanie berła i używanie monarchicznej dostojności osłodzić. Chciałabym nie jestem uczestniczką wspaniałego obrzędu koronacyi moich poprzedników; żał jednak narodu przykładać do tego, iż niegodne to ze mną postępowanie, posłuży mi więcej do wyniesienia, niż do poniżenia.”

Oprócz berła z krzyżem, które Król podczas koronacyi w prawej ręce trzymać będzie, ma mieć przez niejaki czas w lewej ręce drugie berło z gołębiem, który jest godłem łaskawości, a położywszy je, wźmie znowu jabłko. Wielki pałac, który ma być niesiony tuż przed Królem, poprzedzać będą 3 mniejsze, to jest, pałac sądu duchownego, kościoły i ostry; naręszcie w środku pałac łaski, łępy i z łamanym końcem.

Pewny człowiek nazwiskiem *Padmore* przyszedł wczoray zrana do generała *Cadon*, chcąc z nim mówić. Generał porzuwając się go pokazał mu drzwi; lecz *Padmore* pchnął go zaraz trzy razy nożem rzeźniczym, porwał się do niego i chciał zamordować. *Padmore* służył w Indjach wschodnich pod generałem *Cadon*, a pomyany, oświadczył, iż do takiego czynu miał słuszne powody.

Izba niższa. Pan *Turwen* prosił dnia 14 b. m. o wolność podania bilu; względem zniesienia uciążliwego podatku na konie rolnicze. Powstały ztąd dość zwawie spory, w ciągu których PP. *Barin*, Lord *Milton*, i *Wynn* oświadczyli się za bilem, a Pan *Huskisson* i kanclerz skarbowy przeciwko bilowi. Kanclerz wyraził między innemi, że oheczne żądanie nietylko podążałoby za sobą zmniejszenie rocznego dochodu 500.000 funtów szterlingów (20 milionów zł. pol.), lecz obejmowałoby zniesienie inaych podatków, stykających się z przedmiotem rolnictwa, na co niektóre osoby narzekaby mogły. Twierdził dalej, iż podobny krok stałby się początkiem targnienia się na skarbowe interesa kraju; co gdyby nastąpiło, żaden minister nie potrafiłby utrzymać finansowego systemu, który do sztucznej wysokości podniesiony, jedynie tylko nieustanną przecznością i znacznymi ofiarami kraju wspierany być może. W głosowaniu pokazało się za podaniem wspomnianego bilu 141, a przeciw niemu 113 kręsek. Tej chwilowej przewadze strony opozycyjnej nad ministrami, towarzyszył prawie jeszcze większy okrzyk radości, niż podczas głosowania względem zmniejszenia opłaty od siłosu Głosy PP. *Hobhouse* i *Hume* najbardziej daly się słyszeć. Wszakże ta radość niedługo potrwa; przy drugim bowiem lub trzecim przeczytaniu bilu *Margrabia Londonderry* (Lord *Castlereagh*) teraz nieobecnym, postara się zapewnić o to, aby nie przeszedł. Kanclerz skarbowy usiłował wszelkimi sposobami, aby drugie przeczytanie bilu odłożono do przyszłego poniedziałku; nie mógł jednak tego dokazać, i następujący dzień został na to przeznaczony. Pan *Wynn*, mający u Króla wielkie znaczenie, i spodziewający się godności para, oświadczył, iż ma nadzieję zniesienia tego niesprawiedliwego podatku, namienił oraz, że nawet nie potrzeba go zastąpić inną opłatą, lecz zaprowadzeniem oszczędności w wydatkach. (Tu daly się słyszeć huczne oklaski strony opozycyjnej).

Lord *Milton* oświadczył zamiar wniesienia dodatku do bilu, aby także cło od wełny zagranicznej zniesiono. Pan *Turwen* powiedział, iż się temu wnioskowi opierać będzie. Głosowano potem względem przyjęcia dodatku do uchwały przeciwko okrutnemu obchodzeniu się ze zwierzętami, to jest, czyli i osieł do łezby ich należy. Pokazała się równość kreszek, którą mówca według zwyczaju rozstrzygnął, i wyłączył osłów.

TURCYA.

(z *Korr. Warsz.*) *Smirna* dnia 18 maja. Obecni tu europejscy konsulowie przesłali Molli Mutselzinowi i Adze janeczarów podczas tutejszych ruchów następujące pismo:

„Z zupełnem zaufaniem oczekiwaliśmy spełnienia waszych przyrzeczeń. Pomimo tego, dopuszczono się gwałtów, które sprawiedliwą przeziębłą obawą nasze żony i dzieci. Przekonani wprawdzie jesteśmy o dobrych chęciach waszych; ale czyliż już nie ma żadnych sposobów dotrzymania słowa waszego? Tłumnie zebrani Turcy lżą nas; czynią

pogróżki, i mieszkania europeczyków trwogą napelniają. Już połowa mieszkańców europejskich wyniosła się od was. Podobny stan rzeczy długo trwać nie może. Bezpieczeństwo europeczyków zawarowane tu jest traktatami. Jeżeli dłużej wbrew tak świętemu prawu będą znieważani i śmiercią zagrożeni za bunt, do którego nigdy nie należeli, chwycić się będą musieli sposobów ratowania się, jakie im stojąca tu flota podaje, i zmuszeni zostaną opuścić miasto, kwitujące dotąd iednością ludu, a dzisiaj praw gościnności pozbawione. Cóż z tego miasta będzie, gdy handel ustanie, przez który jedynie wzmogło się od tylu wieków? Cóż się z obszernych i urodzajnych pól stanie, jeżeli płody ich nie będą mogły być sprzedane? Pomniście na to, iż starożytne, bogate i wielkie miasta dla podobnej przyczyny upadły! Już zmniejszyły się wasze dochody celne zatanowaniem handlu, i tysiące mieszkańców są bez żadnego zatrudnienia. Ódgłos popełnionych gwałtów rozeydzie się po całej Europie aż do Ameryki. Wszystkie okręty, któreby tu nowe przywieść mogły bogactwa, zatrzymają się. Płody nieodzowne wam potrzebne będą coraz rzadsze, i wartość ich podwojona. Tak znaczney klęsce zaradzić, jest, waleczni janczarowie i poważni starcy, w waszej mocy. Bądźcie pewnymi, iż gdyby europeczykowie mieli złe zamiary, my pierwsi staralibyśmy się ich ukarać: bo dziś sprawa europeczyków i tureków jest jedna. Nie pozwalajcież więc, ażeby zaślepiony lud wywierał na nas wściekłość. Nie pozwalajcie karać niewinnych za wykroczenia burzycielów. Występnym tylko ukarać należy, i kara już niedaleka. Nauczcie niewiadomych, oświećcie niewidzących, którzy was samych na niebezpieczeństwo narazają. Kaźcie ich oświecać w meczetach. Działajcie, ażeby dłużej nie myślano, iż przysłany jest do was firman rozkazujący zabijać chrześcijan. Zasłońcie od niebezpieczeństwa życie nasze, a my was bogactwami i dostatkami obsypywać będziemy. Jeżeliby zaś pogróżki i obelgi wciąż trwały, oświadczamy wam, iż powrósimy do krajów naszych.“

(podpisani) Jeneralny konsul rosyjski, *Destuni*.

Jeneralny konsul francuzki, *David*.

Jeneralny konsul austriacki, *Bertrand*.

Jeneralny konsul angielski, *Ferry*.

Konsulowie: pruski, niderlandzki, hiszpański, duński, szwedki, vice-konsul neapolitański.

MULTANY I WOŁOSZCZYZNA.

(z *Gaz. Lwów.*) Od granic Multan dnia 24 czerwca. Do dnia 19 b. m. nie nadejścieli jeszcze turcy do Jass; atoli grecy zdawali się przewidywać ich zbliżenie się, ponieważ opuścili miasto i ruszyli drogą do Skuleni. *Kantakuzeno* objął znowu dowództwo nad wojskiem greckim i wychodząc z Jass wydał odezwę; tymczasem nie dotrzymuje zasad w owej odezwie objawionych, albowiem grecy krążą wciąż w małych oddziałach od 10 do 20 ludzi po dobrach zbiegłych bojarów; rabują tamże ich domy i rozdają zapasy zboża pomiędzy podanych. Isprawnika z *Barlader Wasily Cocz*u kazał ściąć za to, że kilku greków wydał turkom. Brat zmarłego musiał nosić głowę zabitego po mieście w Jassach, i otrzymał jeszcze 400 kijów w poduszwy.

Przez *Piatra* przeszło 32 tureków na d. 17 b. m. spiesząc do klasztoru *Bystryca*, gdzie zrabowali wszystkie rzeczy kosztowne, wzięli w niewolę przełożonego klasztoru; podobny los spotkał klasztory położone w górach: *Tasleu*, *Biserikani* i *Skitu Nikita*.

Wiadomości nadeszłe przez *Hermanstad* z *Wołoszczyny* zawierają, że *Kammar Sawa*, który niedawno poświęcał chorągiew i przystąpił był do związku przeciwko turkom, połączył się w nocy z d. 10 na 11 b. m. z turekami, i ogłosił się być przeciwnikiem greków.

Teodora Władimiresko rozsiękali turcy na cmentarzu Metropolii w *Tyrgowiste*; *Ypsylanty* dowiedziawszy się o tym wypadku, wyciągnął ze swoim korpusem ku *Alta*, i na d. 14 b. m. przybył do *Rimniku*.

Od granic Multan, dnia 27 czerwca. Grecy wyruszywszy drogą wiodącą z Jass do Skuleni, stanęli we wsi *Stuita* należący do bojara *Rasnowani*. *Jerzy Kantakuzeno* dowodzi znowu korpusem, który codziennie pomnaża się przybywającymi z *Besarabii*.

Arnauci i ochotnicy pozostali w Jassach; miasto to zupełnie jest puste i opuszczone.

Kantakuzeno zakazał surowo wyprowadzania bydła i wywozu zboża z Multan, i na kilku punktach ku granicy *Bukowiny* polecił grekom czuwanie nad zachowaniem pomienionego zalecenia; ma on zakładać magazyny w Jassach, dokąd wszystkie będące zapasy zboża są dostawiane.

Turcy nie chcą posuwać się do Jass, i nie można nawet dóść tego przyczyny.

W *Roman* 41 tureków dopuszczało się wielu gwałtów, atoli grecy nadejdnawszy wypędzili ich, i po części, jak twierdzą, pozbijali.

Dostzegacz Austriacki zawiera: wojsko tureckie na prawym brzegu rzeki *Aluta* posunęło się aż do *Reuren* nie daleko *Rimnik*, atoli tylko w małej liczbie; poczem cofnęło się znowu ku *Krajowy*, gdzie się zbiera główny korpus Baszy *Widdynu*, który osadził już klasztor *Mostru* nad rzeką *Schyll*, odległy o trzy mile od owego miasta. Od d. 3 czerwca wszystkie związki zerwane są między *Bukarestem*, a C. K. granicami, ponieważ powstańcy nie pozwalają więcej nikomu przejść swoich linii.

PANSTWO PAPIEŻKIE.

(z *Korr. warsz.*) *Gazeta Rzymska* ogłosiła długą ustawę papieżką, porządkującą wszystkie czyny publiczne, a mianowicie te, które wyszły z administracji cywilnej w Xięztwach *Benewentu* i *Ponte-Corvo*, podczas rewolucji w królestwie neapolitańskim, gdzie też xięztwa, należące do Papieża, leżą. Mocą tej ustawy, wszystkie umowy, testamenty, przedaże, kupna, i inne czyny notaryuszowskie, uznane są ważnemi, byle z nich wygluzowano wyrazy: rząd tymczasowy, reprezentacja narodowa, i inne wyrażenia przypominające ową epokę. Wszelki wyrok sądowy, wiszący jeszcze w sądzie, lub już wykonany, przeciw duchownym, ogłasza się za niebyły. Papiery w tej mierze będą oddane władzy duchownej, która je przejrzy, jeśli tego uzna potrzebę.

Wszystkie xięgarnie w Rzymie musiały złożyć w policyi katalogi wszystkich będących w nich, dawnych i teraźniejszych dzieł. Które tylko z nich zawierają co przeciwnego niniejszemu porządkowi politycznemu i religijnemu, umieszczone są zaraz na rejestrze zakazanych. Między świeżo zakazanemi są także, wytłumaczone na włoski język z francuzkiego trajedy: *Nieszpory Sycylijskie* Pana *Delavigne*, i trajedy: *Fryderyk i Konradyn* Pana *Liadieres*, tudzież ułomek historyczny niemiecki *Meisnera* pod napisem: *Mazaniello*, czyli *Rokosz Neapolu*.

HISZPANIAJA.

Madryt, dnia 7 czerwca. Dnia 1go b. mca minister spraw wewnętrznych złożył stanom doniesienie naczelnika politycznego (Prefekta) w Burgoś zwiastujące ukazanie się znowu buntowniczego plebana *Merino*, utarczkę z nim przy *Tordneles*, i rozstrzelanie z rozkazu jego 8 żołnierzy i oficerów, którzy broniąc się walecznie, zabranymi zostali. Po przeczytaniu tego doniesienia, komisya wyznaczona do obmyślenia sposobów położenia jany buntowniczym zamięchom w prowincyi Burgoś, wniosła projekt prawa, nadającego nieograniczoną władzę naczelnikom wojskowym w tej prowincyi, i dowodzącym ruchomemi kolumnami żołnierzy, aby tej władzy stosownie do przypadków i okoliczności używali. Tu wsczęła się długa za i przeciw temu projektowi rozprawa. Jedni deputowani chcieli, aby nadanie tej władzy rozciągnąć do wszystkich w królestwie naczelników wojskowych, gdzieby bunt wybuchnął; inni nie chcieli wdawania się wojskowych w tę mierze do pewnego punktu, i żądali aby, jak ra-

DODATEK

Wilno dnia 1 Lipca 1821 roku v. s.

HISPANIA.

dzi naczelnik polityczny w Burgos, wykorzenić od razu to zło przez użycie jak najsurowszych środków przeciw facyonistom z jednej strony, a z drugiej, przez zrzucenie z urzędu; lub jeślioby wypadło, i oddanie pod sąd, burmistrzów i plebanów, którzy jedynie pleban Merino wspierają. — Zapytani kolejno ministrowie od rozmaitych deputowanych o dokładne uwiadomienie w tej mierze, tudzież względem przedsięwziętych od rządu i władz miejscowych kroków, odmówili na wszystko. Naręście, większość deputowanych zdawała się być przeciw nadaniu nieograniczonej władzy dowódcom wojskowym z przyczyny; naprzód, że oyczynia nie jest w niebezpieczeństwie; powtóre, iż bunt Merina nie zagnał do jego się takiego sposobu; po-trzecie, że ten sposób zaszkodziłby wolności; po-czwarte, iż rząd ma wojsko i moc dostateczną do wytępienia facyonistów, a których pod własną wprost odpowiedzialnością użyć może w tym ra-zie; piąte, iż może zmienić władzę cywilne i duchowną, okazujące się przeciwnemi systemato-wi konstytucyjnemu, ażeby ciemna klasa ludu nie była ofiarą zdradzieckich podszeptów tych, którzy sumnieniem jego kierują. Skończyło się na-tém po wielu głosach, iż projekt powyższy odesła-no do osobney kommisji, która połączywszy się z komisyją, obowiązującą zdać sprawę o sposobach utrzymania publiczney spokojności, ma ułożyć nowy projekt stosowniejszy do okoliczności, i do prawdziwego ducha praw dzisiejszych.

Madryt dnia 3 czerwca. Zdaje się być pewną rzeczą, że Infant Franciszek z Paula, brat królewski, popłynie do Meksyku, ale z niewielkim orszakem. Zapewniają zaś, iż generał Quiroga ma z nim popłynąć, jako naczelny dowódca całego wojska hiszpańskiego w Ameryce.

FRANCYA.

(z Gaz. i Korr. warsz.) Paryż, dnia 16 czer-wca: Król mianował Pana Latour-Maubourg, Mi-nistra wojny, dowódcą inwalidów, na miejsce zmar-łego Xiążęcia Coigny, Marszałka.

Terazniejsze posiedzenie Izby deputowanych ukończy się d. 15 lipca, a nazajutrz Król wyje-dzie do St. Cloud. Przyjęcie budżetu i przedłu-żenie prawa względem cenzury, zakończy obra-dy. Ubolewać przychodzi, iż i teraz także nie podano projektów do statutów organicznych względem sądu przysięgłych, gwardyi narodowej, poprawy kodexu karnego i t. d. Projekt do no-wego urządzenia municypalności, przeciwko któ-remu powstała publiczna opinia, może być uwa-żany za cofany, i puszczony w niepamięć.

Wiele dam i mężczyzn wybiera się ztąd do Londynu na koronację Króla angielskiego d. 19 lipca. Kupcy modnych strojów nie mogą nastar-czyć towarów, a P. Plaisir pierwszy tutejszy mo-dny fryzyer, wyjechał już do Londynu.

Miasto Blois uchwało 500,000 frank. przezna-czonych na wystawienie koszar dla pomieszczenia konnego pólku gwardyi królewskiej; gdy Xiążę Bordeaux mieszkać będzie w majątności swojej Chambord, postanowiono nadadź rozmaitym czę-ściom tej majątności nazwiska miejsc i ludzi, przy-

pominające jaki dowód przywiązania do sprawy Burbonów; a tak, każdy krok, który tam Xiążę Bor-deaux uczyni, przywodzić mubędzie na pamięć przy-wiązanie i poświęcenie się dobrych Francuzów.

Słychać o wielkiej zmianie w sztabie gwardyi narodowej paryskiej, z przyczyny zmniejszonej, w budżecie summy na ten sztab, a razem i o zmniey-szeniu służby teyże gwardyi, przez oddaniu stra-ży przy domach municypalnych wojsku linio-wemu.

P. Julian Leroy artysta nadworny królewski, ofiarował Królowi krzesło mechaniczne, w którem siedząc, przez opieranie się tylko o nie łokciami, można posuwać się naprzód, cofać w tył, obra-cać na miejscu, i rozmaite czynić obróty. Krzesło to rozwinięte, może służyć za łóżko bardzo wytworne.

PRUSSY.

(z Gaz. Warsz.) Berlin dnia 26 czerwca. Kró-lewie następca tronu wróciwszy z Pruss do tu-tejszey stolicy, wyjechał wczoraj do Ems.

NIEMCY.

(z Gaz. warsz.) Od brzegów Menu, dnia 21 czerwca. Wielki Xiążę Rossyyski Mikołaj, prze-jechał dnia 15 b. m. przez Frankfort, udając się z Ems do Sztuttgardu.

Na ostatnim wielkonocnym jarmarku lipskim był tylko jeden Grek, jako pełnomocnik ziomków swoich. Oświadczył, iż obecny stan rzeczy oyczynny nie pozwolił im zjechać i uścić się w za-placie wydanych wexlów. Zapewnił atoli, iż wy-plata niezwłocznie nastąpi, skoro okoliczności do-zwolą.

SZWAYCARYA.

(z Gaz. warsz.) Berna, dnia 18 czerwca. Na usilne wezwanie rządu Sardyńskiego, zabroniono pobytu Panom Santa Rosa, St. Marsan, Lisso i Cistregna, w kantonach genewskim i wódskim, co zapewne rozciągać się będzie do wszystkich rewolucyonistów piemontskich, którzy bawią w Szwajcaryi.

SZWECYA.

(z Korr. warsz.) Na wielkim obiedzie, danym przez Króla w Sztokolmie, z powodu zaprowadzenia trybunału dla Skanii, jeden tylko toast spełniono, a ten był, Prawa, i tłumaczów jego!

Zakazał rząd przesyłać pocztą do Sztokolmu dziennik narodowy norwesk, wychodzący w Chry-styanii za to, iż kilka artykułów obrażających u-mieścił.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 czerwca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 85, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 75, stary rubli 11 kopiejek 65, imperyal rubli 37, kop. 45.

Wolno Drukować F. N. Golański Czt. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.	
	dnia 29	średnia	27	cal. 6,15 lin.	+11,26	stopni	Północny		Deszcz	
	dnia 30	średnia	27	— 2,97 —	+10,85	—	Zachodni		Deszcz	
	dnia 1	godz. 5	27	— 2,7 —	+9,	—	Zachodni		Deszcz	

P P O S P E K T.

Na dzieła muzyczne Rennera.

Ponieważ kompozycje moje od wielu znawców za dobre są uznane, co czyni mi poehlebną nadzieję, iż i dalsze usiłowania nie zasłużą na przyganę, a zachęcony i ośmielony przez niemną liczbę prawdziwych muzyki miłośników, gdy nieznajduję w mieście Wilnie takiego, któryby się podjął kosztem swoim wysztuchować sztuki muzyczne przeze mnie wypracowane, obrałem przeto drogę prenumeraty podług warunków następujących:

1. Z kompozycji moich wybrałem poniżej wyrażone: wszystkie na Fortepiano.

1. Grande Polonaise brillante.

2. Variations sur un thème autrichien.

3. Rondeau facile pour le Pianoforte.

4. Introduction, Variations et Rondeau sur une mélodie autrichienne,

5. Variations et Rondazu, sur un thème original.

6. Variations sur un Mazur favorit.

2. Prenumerata na te sześć sztuk wynosi Rubli srebrnych 6.

3. Wychodzić będą kolejno numerami w porządku jak są powyżej wyrażone, zaczynając od dnia 15 następnego Lipca, ostatnia sztuka oddana będzie prenumerującym dnia 1 września roku bieżącego.

Prenumerata przyjmuje się w Wilnie w Xiegarńi Uniwersyteckiej u JP. Józefa Zawadzkiego. Wilno dnia 20 czerwca 1821 roku.

Renner.

Przedaz publiczna.

1. Stosownie do przeznaczenia dekretu oczwistego Sądu Ziemskiego Ptu Wilkom. w roku przeszłym 1820 mca xbra 22 dnia nastalego, oraz późniejszych Litewsko Wileń. Gł. Sądu 2go Depart. a między inszemi ostateczney na dniu 26 miesiaca maja idącego roku zakroczoney rezolucyi w Gubernii Lit. Wileńskiej w pcie Wilkom. w majątności Szetekszy, do dziedzictwa zeszłego Mikołaja Kościatkowskiego Marszałka i jego żony należney na dniu 30 mca lipca idącego dopióro roku z publicznego targu per plus offerentiam wyprzedawać się będzie ruchomość tegoż zeszłego Marszałka Kościatkowskiego jakoto: srebro stołowe i dalsze, percellana, fajans, szkło, cyna, miedź, meble, estampy, bielizna, pościel, zegary, pojazdy i dalsza wszelka kosztowna ruchomość, życzący więc nabycia z takowej ruchomości zechcą na dzień powyższy przybydź do wzmienionego majątku o mil 10 od powiatowego miasta Wilkomierza położonego, w którym czasie przeznaczony do tego przedmiotu urząd do ukończenia teyże licytacji znajdować się będzie. Dat w Wilkomierzu roku 1821 mca junii 28 dnia.

Z przeznaczenia Sądu takowej licytacji akt odbywać będzie wspólnie z członkiem Sądu niższego Ziem. Wilkom. i o zamieszczenie tey awizacji przy gazetach redakcyi rekwiruje, Sądu Ziemskiego Wilkomierskiego Prezydent. Ambroży Poklewski Koziell.

Sądy Exdywizorskie.

Roku 1821 mca junii 22 dnia za remissą Sądu Ziem. Ptu Upitskiego Sąd Taxatorsko Exdywizorski w komplecie poniższym do folwarku Popiwosia, w okolicy tegoż nazwania, w pcie Upitckim, zamiarem uczynienia satysfakcyi wierzytelom zeszłego Benedykta Gineta zebrany; po rozwiązaniu wstępnych kwestyow i naznaczeniu komportacyi, w dniu 1 augusta w kancelaryi aktowej Ziem. Upitckiej spełnić się powinney na ostateczną rozprawę dzień pierwszy października idącego roku przeznaczył, jurysdykcyą swoją do miasta sądowego Poniewieża przeniósł i tam spo-

ry rozebrać, oraz ostateczny zaferować wyrok postanowił, że zaś w stosunku do praw, amissia nieobjawionych pretensyow, zapisaną byćdź musi; przeto wszystkie interesowane strony, przez ninieyszą awizacyą, trzykrotnie w Gazecie Kurjera Lit umieszczającą się o ninieyszym konkursie zawiadamia. Jan Olechnowicz Prez. Ziem. Upit. i Exd. Franciszek Łopaciński Sędzia Ziem. Upit. i Exd. Michał Eydrygiewicz Sędzia Grodz. Upit i Exd. Regent Jan. Jasienski.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Ziem. Ptu Upitskiego stosownie do remissy, Sądu Gł. Lit. Wileń. 2 departamentu gdy dekretem swym na dniu 12 maja tego roku zapadłym, w dniu pierwszym lipca tegoż roku, postanowił rozebrać sprawę konkursową, w stosunkach wierzytelom do funduszu zeszłego Jana Korzeniewskiego sędzica i adw. subseł. Upit. przeto przez ninieyszą trzykrotną awizacyą, zawiadamia wszystkie interesowane strony, o powyższym terminie stawania, z zastrzeżeniem iż stosownie do praw, amissia niejawnionych pretensyow zapisaną będzie. Jan Olechnowicz Prez. Ziem. Upit. Augustyn Kordzikowski, Sędzia Ziem. Upit. Franciszek Łopaciński Sędzia Ziem. Upit. Regent Jan Jasienski.

O skradzionym paszporcie.

1. Od mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż znajdujący się u konsystującego w Mińsku dowódcy 1szej brygady litewsko-ulańskiej dywizyi, JW. jenerał-majora Zaboryńskiego, służący Piotr Karaczyn, ukradł u odstawnego wójsk polskich 3go pieszego jenerala Dąbrowskiego polku, szeregowego Symona Celiaka, na odstawkę paszport, i uciekł z nim; zatem jeśli paszport takowy okaże się w czyichkolwiek rękach, iżby ten wziętym był pod straż, uważając w tymże czasie paszport za nieważny.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Felicjan Arcimowicz.

L i c y t a c y a.

Litewsko Wileński Gubernialny rząd w skutek komunikacyi Wileńskiej Skarbowey Izby, wyszley z powodu niejawnienia się na naznaczone przedtym terminie 1, 3 i 7 idącego mca junii, życzących wziąć w dzierżawę do 1823 roku, sosowego i konsumpcyinego w mieście Wilnie zborow, awizuje, iżby życzący mieć takową dzierżawę jawili się do teyże skarbowey izby na powtórnie naznaczone przez nią terminie z prawami kaucyami 5, 12 i 15 następującego mca julii. Dat 1821 roku junii 17 dnia.

Sowiełnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekreturcz.

P r z e d a ż.

2 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd z powodu niejawnienia się na uprzednie terminie życzących kupić z licytacji domy byłych Kowieńskiegogo mieyskiego Magistratu członkow, jako to: Sienkiewicza ocenionego ze sklepem, 1097 rub. 84 kop., Reysa 5430 rub. 42 kop., dwóch domow, Krzyżanowskiego z placem 1551 rub. 20 kop., domu Henzela 882 rub. 44 kop., połowy domu, placow, i wszelkiego zabudowania Kamińskiego 411, rub. 80 kop., domu Alszlebel 3362 rub. 45 kop., Szyra 1892 rub. 75 kop., Edela 873 rub. 60 kop., Wziatkowskiego 409 rub. 68 kop., Dobrowolskiego 347 rub., i Paschalskiego 354 rub. 35 kop. srebrem, przeznaczonych do sprzedaży na zaspokojenia mieyskiej summy pożyczoney przez tych członkow, jenerał majorowi Palicynowi bez pra-

wney kaucyi, po uwolnieniu połowy domu Szyra ocenionego 1892 rub. 75 kop. srebrem z racyi że druga połowa onego dopióro z złożonych domów okazała się być przynależną żonie jego Szyra, i po włączeniu do tej przedały drugiego domu tegoż Szyra 252 rub. 90 kop. sr. ocenionego, naznaczywszy powtórnie takowe na dni 24go 26go i 28 mca septembra terażniejszego roku, wzywa na one życzących nabyć rzeczne domy. Dat 1821 roku mca junii 21 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

K o n k u r s.

2. Sąd sierocki przy magistracie białostockim ustanowiony, wspólnie z członkiem sądu cywilnego w zbiegu kredytorów; szlachetnego Samuela Krystyana Henike obywatela miasta Białegostoku do majątku po nim pozostałego, z domu murowanego trzypiętrowego, w mieście Białymstoku położonego składającego się, dekretem w roku terażniejszym 1821 maja 7 dnia ferowanym, po ultimarnym przez wszystkich stawających kredytorów tegoż szlachetnego Henike debitora skonwinkowaniu, sprzedanie takowego domu przez publiczną licytacją w tym sądzie w terminach 12, 19 i 26, dnia mca 8bra teraż. roku odbyć się mającą, i rozdział wziętych pieniędzy między tychże kredytorów zadeterminował, przed uskutecznieniem czego dom takowy w administracyą dumy miasta Białymstoku poruczywszy, komportacyą na wszystkich kredytorach obligow, wexlow i wszelkich dokumentow, wyświecających ich pretensye i pierwszeństwo do masy konkursowej na dzień 1 Augusta t. r. do kancelaryi Sądu swojego przeznaczył, o jakowym konkursowym processie wszystkich kredytorów stawających, i okazać się mogących trzykrotnie przez gazety obwieścić i uwiadomić postanowił, w skutek jakowego postanowienia niniejszym wzywa wszystkich kredytorów i pretensorow mogących mieć z jakiego bądź źródła do masy konkursowej Samuela Krystyana Henike pod rozdział uznanej pretensyi, iżby pod upadkiem takowych pretensyow w przeciągu pięciu miesięcy do niniejszego Sądu stawili się, a życzących nabyć takowy dom z publiczney licytacji, iżby w terminach 12, 19 i 26 mca 8bra t. r. do Magistratu Białostockiego przybyli, gdzie dom takowy więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedany zostanie. Dat w Białymstoku roku 1821 mca maja 28 dnia.

Assesor Sądu spraw cywilnych białostockiego i sokolskiego powiatow Kazimierz Krzyżanowski.

Głowa Józef Maliszewski. Gottlieb Berneker Burmistrz. Jan Sawicki Burmistrz.

Wezwanie kredytorow.

3 Sąd sierocki przy magistracie Białostockim ustanowiony wspólnie z członkiem Sądu cywilnego Białostockiego i Sobolskiego Ptow, zasiadający w sprawie konkursowej kredytorow zeszłego Leopolda Waknitza podpułkownika woysk pruskich, po przewidzianej na sukcesorach onego ultimarny konwikcyi przez wszystkich stawających kredytorow w tymże sądzie, dekretem oczewistym w roku teraz idącym maja 6 dnia rozdział summy za przedany dom w mieście Białymstoku leżący, przez publiczną licytacją wziętey, w magistraturze powszechny Opieki Obwodu białostockiego znajdujący się między tychże wszystkich kredytorow zadeterminował, przed uskutecznieniem czego w porządku rozpoznania pierwszeństwa pretensyow ubiegających się do takowej masy kredytorow, komportacyą obligow, wexlow i wszelkiego rodzaju dokumentow do masy konkursowej wszelkie pretensye wyswiecić zdolnych, na wszystkich kredytorach tak stawających jako i niestawających a później zjawić się mogących na dzień 15 julii terażn. roku do kancelaryi magistratu Białego przeznaczył, żeby zaś wszyscy kredytorowie o takowym konkursie i Sądu niniejszego postanowieniu mogli być uwiadomionemi, przez publi-

czne gazety krajowe i zagraniczne potrzykrotnie opublikować o tem postanowił, na skutek jakowego dekretu niniejszym wzywa kredytorow zeszłego podpułkownika Waknitza z jakiegokolwiek źródła roszczenie do majątku tu w Białymstoku po nim pozostałego pod rozdział między kredytorow przeznaczonego mieć mogących, iżby w przeciągu trzymiesięcznego terminu od daty niniejszego ogłoszenia sami przez się lub przez prawnie umocowanych plenipotentow w tym Sądzie pretensye swoje objawiwszy, do następney rozprawy ku usprawiedliwieniu swych pretensyow pod wiecznym upadkiem w tychże pretensyach, stawali. Dat w Białymstoku roku 1821 mca maja 28 dnia.

Assesor Sądu spraw cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatu Kazimierz Krzyżanowski. Głowa Józef Maliszewski Gottlieb Berneker Burmistrz. Jan Sawicki Burmistrz.

Prośba i rezolucya Sądowa.

2 Najjaśniejszy Najpotężniejszy Wielki Monarcho Imperatorze Alexandrze Pawłowiczu Samowładnący całą Rosyą Panie Najmiłostwitszy etc. etc. etc.

Przynosi prośbę b. prezydent Ziemski Ptu Rosieńskiego szlachcic Ignacy Bucewicz przeciwko szlachcicowi Wincentemu Tymieńskiemu podoficerowi gwardyi pol. jako aktorowi sprawy, Szymonowi Domaszewiczowi, J. Wesselowi, Feliksowi Przyatgowskiemu, P. Grodzickiemu, Wincentemu Woydyle, i Michałowi Waynarowiczowi, świadkom czyli pieczętarzom, a w czem poniżej objaśnia.

W roku zeszłym 1820 in junio podoficer woysk pol. szlachcic Wincenty Tymieński przez przyjaciela swego regestr 7 obligow, jakoby przez syna proszącego już nieżyjącego Leopolda Bucewicza, w masie na czer. zł. 695 w różnych datach i miejscach sobie wydanych, zakommunikował, proszący b. Prezydent Ziem. Rosieński Bucewicz, znając dobrze tak szlachcica Wincentego Tymieńskiego sytuacyą, jako też sposob niestratny życia swego zeszłego syna Leopolda Bucewicza, tym więcej rozważając daty tych obligow pod nieletność tegoż syna utworzonych przekonał się, że to dzieło jest nie przykładne: ku krzywdzie proszącego, wiekiem już i niemocą zdrowia skołotanego wyteżone, z tego nieprzykładnego do snowania rzeczy do utrudzenia potrzebnego spoczynku starcowi, oraz do zawłaszczenia jego doli wymierzzone: zasłaniając tedy swój fundusz od takich napaści, bardziej jeszcze jakie być mogą obligi, tak co do onych nastania za podeyrzane czyli też pod nieletność syna za wymożone uważając p. oświadczenie w aktach Ziem. Ptu Rosień. dnia 21 julii 1820 zapisane i przez Kuryera Lit. ogłoszone zapowiedział: nayprzód że zeszły syn Leopold Bucewicz w r. 1792 marca 26 dnia urodzony, tak w czasie nieletności jako też i za dójściem lat wprzód pod dozorem nauczycieli, później pod troskliwą baczością proszącego oycza, na wszelkie potrzeby odpowiednie wiekowi swemu miał przywoite dostarczenie; azatem jak od nikogo tak i od szlachcica Tymieńskiego, tym więcej żadnego funduszu nawet na opędzenie własnych potrzeb niemającego żadnych pieniędzy nie miał przyczyny zapożyczać. Ze w Roku 1812 pod czasem wycięcia w niniejszy kraj woysk francuzkich należycie od oycza proszącego ukwipowany zeszły syn Leopold Bucewicz wszedł w służbę żandarmow Ptu. Rosieńskiego i przez kilka miesięczny pobyt woyska Francuzkiego niemógł widzieć się z szlachcicem Tymieńskim, albowiem i tenże Tymieński Ptu. Telszewskiego będąc żandarmem odlegle od siebie mieszkali, że w czasie reyterady woysk francuzkich syn proszącego pozostał w domu i w krótkie dni życia ukończył, ażeby przeto pseudo za obligiem ostatney daty to jest 1812 grudnia 16 na czer. zł. 475 przez się jakoby wydanym miał pieniądze, niemógł tak znaczney summy już będąc chorym stracić, a jakich pieniędzy ani proszący oyciec, ani też nikt z domowych zeszłego syna Leopolda niewiedział: że jeżeli kiedy a osobiwie czasu reyterady miał syn proszącego zeszły Leopold Bucewicz powiadanie z szlachcicem Tymieńskim, to zawsze był ktoś obecnym, a żaden przecie niewiedział ani zaliczanych pieniędzy przez szlachcica Tymieńskiego, ani też wydającego przez zeszłego Leopolda

obligu, że w tych to pseudo obligach pieczętarze czy-
li świątkowie zamieszczeni nie są, proszącemu tak
z osobistości, jako też z miejsca ich pobytu znani,
ze wszystkich przeto względów takowe tytuły obligi
pomawiając proszący pozwem edyktałnym tak szla-
chcica Wincientego Tymińskiego jako też przypo-
sobionych pieczętarzy o kassatę tytułu rzeczonych
obligow przed Sąd Ziemski Ptu Rosień. w roku 1821
apryla 21 dnia w Kuryerze Lit. zamieszczonym był
zaskarżył, lecz że na taki rodzaj skargi, jako wrze-
czy fakcynę podeyrzanę i nie przystoynie utwo-
rzonej właściwy i ukazami zastrzeżony jest porzą-
dek sledztwienny, zatem przyskładzie tak uczynio-
nego oświadczenia jako też wydanego pozwu edyk-
tałnego naypodanniej proszę.

Aby Naywyższym Waszey Imperatorskiej Mości
Ukazem zalecono było, tę moją prośbę w Sądzie
Ziemskim Rosień. przyjąć; poczem albo jako już
w skardze przez pozw edyktałny zaawizowany na-
tymczas powyższe tytuły obligi, jako podeyrzane na
krzywdę proszącego utworzone skasować, za usposo-
bienie których tak na szlachcica Tymińskiego jako
też pieczętarzy do tychże obligow piszących się we-
dle rygoru praw zapisać kary, alboliteż, stosownie
do porządku sledztwiennego, gdy wszyscy oskarżeni
niewiadomi są z miejsca swego pobytu, takową za-
tem prośbę współ z zakroczyć się mającą rezolu-
cyą w miejscu komunikacyi do drzwi sądowej
przybić zalecić, i przez gazetę Kuryera Lit. do
stanności w tym sądzie i danie należnych explika-
cyow oskarżone osoby wezwać, a w samey sprawie
wszystkie tytuły obligi utworzone skasować, winnych
wedle rygoru prawa ukarać, jako po nieosiadłych
parękę uznać i expensa prawne zasądzić.

Naymilszycy Monarcho proszę Waszey Im-
peratorskiej Mości o tey mojej prośbie uczynić
sprawiedliwy wyrok. Należy do podania w Sądzie
Ziem. Ptu Rosień. roku 1821 junii 8 dnia.

Takową prośbę układał i podpisał sam aktor:
Ignacy Bucewicz b. Prezydent Ziem. Ptu Rosień.

Roku 1821 miesiąca junii 11 dnia. Słuchali
prośby b. Prezydenta Ziem. Ptu Rosień Ignacego
Bucewicza przeciwko szlachcie Wincientemu Tymiń-
skiemu podoficerowi gwar. pol. jako aktorowi spra-
wy, Szymonowi Domaszewiczowi, J. Wessalowi, Fe-
lixowi Przyjałgowskiemu, P. Grodzickiemu, Win-
centemu Woydyk i Michałowi Waynarowiczowi
świadkom czyli pieczętarzom na dniu 11 junii roku
idącego 1821 do Sądu niniejszego podany w rze-
czy: iż w roku zeszłym 1820 1n junio mając za
komunikowany registr 7 obligow, jakoby przez
synu proszącego już nieżyjącego Leopolda Bucewi-
cza w masie na czer. zł. 693 w różnych datach i
miejscach szlachcicowi Tymińskiemu wydanych
przekonywa się proszący, iż takowe wszystkie obligi
ulegają pominięciu względnie swego nastania,
albowiem jedne wedle dat wykazanych pod nie-
leotność tegoż zeszłego syna Leopolda Bucewicza,
drugie być mogą podeyrzanemi: zwłaszcza że zeszły
Leopold Bucewicz, syn proszącego, dalekim będąc
od straty miał od proszącego jako oycu w ciągu
życia swego dostateczne we wszystkich opatrzenie, a-
zatem prosił, jako w rzeczy fakcynę podeyrza-
nej i nieprzystoynie utworzonej przyjąć takową
prośbę pod rozpoznanie w porządku sledztwiennym,
a w samey sprawie jako w skardze już przez pozw
edyktałny zaawizowany powyższe tytuły obligi ska-
sować alboliteż stosownie do porządku sledztwien-
nego, gdy wszyscy oskarżeni nie są wiadomi z mie-
jsca swego pobytu, w miejscu tedy komunikacyi ta-
kowej prośby współ z zakroczyć się mającą rezolu-
cyą oną do drzwi sądowych przybić zalecić i przez
gazetę Kuryera Lit. do stanności w tym sądzie i
dania należnych explikacyow oskarżone osoby we-
zwać w Sądzie Ziem. Rosień. postanowiono wedle
porządku na rozbiór dzieł sledztwiennych przepi-
sanego, takowej prośby współ z niniejszą rezolucyą
kopie dwie jednak do drzwi sądowych przez wo-
żnego zawiesić i drugą autoryzowaną przez kance-
laryą Sądu niniejszego do redakcyi gazet Kuryera
Lit. dla wiadomości stron oskarżonych przesłać za-
lecić, poczem aby strony oskarżone explikacye wo-

spół z dowodami, a strona powodowa prośbą auten-
tyczną po trzykrotnym zaawizowaniu w sądzie ni-
niejszym złożyły, dla położenia opinii pod karami
sprzeciwieństwa zastrzedz, w żurnale podpisano.
prezydent Ziem. Rosień. Jan Kalinowski, Sędzia
Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz, Sędzia Ziem.
Rosień. Tomasz Jankowski Pisarz Ziem. Rosień.
Ignacy Giedgowł.

(L. S) Zgodność z żurnulem poświadczam Wi-
ktor Sugiello Regent Ziem. Rosień.

Roku 1821 junii 11 dnia wożny świadek, iż tey
prośby kopie współ z rezolucyą zgodne z auten-
tykiem, w sprawie W. JPana Ignacego Bucewicza b.
Prezydenta Ziem. Ptu Rosień jedną WWJPanom
Wincientemu Tymińskiemu wachmistrzowi wojsk pol.
Szymonowi Domaszewiczowi, J. Wesselowi, Felixo-
wi Przyjałgowskiemu, P. Grodzickiemu, Wincientemu
Waydyk i Michałowi Waynarowiczowi do drzwi
Sądowych przybiłem i drugą podobną kopią do
gazet Kuryera Lit. podałem Adam Andrzejewski
wożny Ptu Rosień.

Roku 1821 mca czerwca 11 dnia przed aktami
Ziem. Ptu Rosień. stawając osobiście wożny, takowy
kwit swój relacyiny podanej prośby współ z rezo-
lucyą urzędownie zeznał, przyjąłem Antoni Pas-
kiewicz Ziem. Rosieński Regent. (L.S)

Takowa kopia zgodna z autentyczną prośbą i
rezolucyą oraz z zeznaniem wożnego: Wiktor Su-
giello Regent Ziem. Rosień.

Welno drukować w Kuryerze Lit. zaświadcza
Ignacy Giedgowł Pisarz Ziem. Ptu Rosień.

NOWE KSIĄZKI.

3. Wyszło z druku Ogrodnetwo krótko zebrane
przez Kajetana Krassowskiego, a przez Rząd
Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego za pożyte-
czne dla szkół uznane, in 8vo stronic 64. Cena
kop. sr. 10. Znajduje się do przedania w księgarni
Pana Zawadzkiego.

O s w i a d c z e n i e.

2. Excerpt oświadczenia z protokołu połocznego
Grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażoney
zapisanego et eortundem pod pieczęcią urzędową
Grodzką Wileń. jest wydan.

Roku 1821 mca junii 23 dnia przed aktami
Grodz. Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Józef
Bronisz Sędzia graniczny Ptu Wilkomir. oświad-
czenie poniższe wpisać do protokołu podał, które
następnie się wyraża, oświadczenie imieniem WJP.
Józefa Bronisza Sędz. b. Gran. Ptu Wilkomir. czy-
ni się w rzeczy następney i o to, iż co żał. odpowia-
dając przywiązanie brata swego Felicjana Broni-
sza Sędzica Ziem. Wilkom, który schędę swoją
prawem wieczystym zrzekł się i nazawsze odstąpił,
a na cel onego dożywotniego utrzymywania się wy-
dał pod rokiem 1816 mca maja 3 dnia na sumę
zł. 50,000 oblig, jakowy oblig został w roku 1817
dnia 19 julii w aktach Grodz. Wileń. oblatowany,
schodząc zaś z tego świata Felicjan Bronisz brat
żał. takowego obligu i summy nim objętey na żał.
wyrzekając się, natymże obligu zapisał żalmu prze-
lew i oblig zwrócił, czyli sumę w obligu oznaczo-
ną żalującemu powrócił i zrzekł się, jak świadczy
na tymże obligu zeszłego Felicjana Bronisza zapi-
sanie pod rokiem 1821 januaryi 18 dnia zrzecze-
nie się, kiedy zaś żalcy aktor obligu chciał go, jako
już nic nieznaczącego wyeliminować, znajduie nie
wiadomo przez kogo wyjęty vidimus a tak gdy to
rodzi niejakową o złych czyichści zamianach po-
deyrzenia; dla tego przeto, aby każdy o powrocie
obligu a zład o tem: że żalcy bratu swojemu nic
nie pozostał dłużnym wiedział i aby widumsem
wyjętym któkolwiek kogo uwieść nie mógł, niniey-
sze w tychże aktach Grodz. Wileń. zapisuje oświad-
czenie. U tego oświadczenia podpis w protekule
taki Józef Bronisz b. Gran. Ptu Wilkom. Sędzia.

Ze takowe oświadczenie może być umieszczone
w Kuryerze Lit. poświadczam Karol Romanowicz
Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Correctum Regent Grodz. Wileń. Józef Bohusz